

KATARZYNA LISTWON

Artystka w 1999 roku ukończyła Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom u prof. Z. Gostomskiego i prof. S. Baja, aneks do dyplomu u prof. E. Tarkowskiego). W twórczości skupia się na ilustracji, malarstwie i grafice. Pracuje jako nauczyciel sztuki w ZS Nr1 im. Jana Pawła II w Markach. Za swój sukces uważa łączenie pracy zawodowej i działalności artystycznej. Czuje się związana zarówno z Markami, jak też z Warszawą. Zaproszona do udziału w Prezentacjach Plastyki Mareckiej MOK w 2001 roku, weszła w tutejsze środowisko artystyczne i od tamtego czasu zalicza się do przyjaciół Mareckiego Ośrodka Kultury. Współpracowała z MOK – prowadziła warsztaty plastyczne dla dorosłych i młodzieży w roku k.o. 2003/2004. Swoje artystyczne dokonania prezentowała na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych.

Wystawy indywidualne:

- Malarstwo, Mała Galeria DK, Łapy, 1998 rok
- Malarstwo, Czarna Woda, 1998 rok
- Malarstwo, Galeria Aneks, Warszawa, 1999 rok
- Miniatury – malarstwo, DK Wygoda, Warszawa, 2001 rok
- Katedry – malarstwo, Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2003 rok
- Malarstwo – Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2004/2005 rok
- XV Krajowe Targi Książki w Warszawie, Ilustracje do Baśni Andersena, Pałac Kultury i Nauki, 2004 rok
- Ilustracje do baśni, bajek i opowiadań, Galeria U, DK Stokłosa, Warszawa, 2009 rok

Wystawy zbiorowe:

- Litografia, Galeria Aneks, Warszawa, 1999 rok
- Dyplomanci 1999, Galeria Firmy ERICSSON, Warszawa, 1999 rok
- Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych „Promocje '99”, Galeria Sztuki, Legnica, 2000 rok
- „Mistrz i Uczeń”, Galeria Sztuki Katarzyny Napiórkowskiej, Warszawa, 2000 rok
- Wystawa Sztuki Współczesnej „Artbarakan 2001”, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki - Galeria Elektor, Warszawa, 2001 rok
- I Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych Tczew – Europa, Tczew, 2000 rok
- II Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych Tczew – Europa, Tczew, 2001 rok
- Prezentacje Plastyki Mareckiej, Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2000/2001 rok
- Prezentacje Plastyki Mareckiej, Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2003 rok
- Prezentacje Plastyki Mareckiej, Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2006 rok
- Prezentacje Plastyki Mareckiej, Galeria Mareckiego Ośrodka Kultury, Marki, 2009 rok
- Innowacje, jubileuszowa wystawa Galerii Firmy Ericsson, Aula ASP, Warszawa, 2009 rok



www.mokmarki.pl

wystawa czynna: 24 października - 5 grudnia 2010

sala 1: pn.-pt. g. 12.00-19.00, sala 2: pn. i śr. g. 10.00-14.00, wt. 12.00-16.30, pt. 12.00-19.00



ILUSTRACJE KATARZYNY LISTWON



...ŚWIAT JEST TEATREM...

RECENZJA WYSTAWY ...ŚWIAT JEST TEATREM...

Blisko czterdzieści obrazów pokazanych na wystawie to przede wszystkim dwa odrębne cykle. Pierwszy stanowią ilustracje do trzech komedii Szekspira: *Jak wam się podoba?*, *Wieczoru Trzech Króli* i *Wesołych kumoszek z Windsoru*. Drugi jest nawiązaniem do bajek i baśni, zwłaszcza Ignacego Krasickiego. Większość prac wykonana jest techniką kolażu łączoną z malarstwem. To zresztą ów malarski „podkład” określa w pierwszej kolejności ich charakter. Doklejane przedmioty stanowią raczej formę plastycznego komentarza. Ważną, bo nadającą ilustracjom dodatkowej przestrzenności. Tym samym wychodzą poza płaszczyznowość planów, stosowaną przez Katarzynę Listwon. Nadają pracom niemal reliefową strukturę, ale również pewnego rodzaju jednostkowość, która w przypadku reprodukcji zawsze będzie gdzieś zatracona. Wydawać by się to mogło może nawet błędem. Czyż ilustracja do komedii czy bajki nie powinna być wielokrotnie powielana, bez zmiany swojego charakteru? Pytanie można jednak odwrócić – czy jednak są to na pewno ilustracje – graficzne wzbogacenie tekstu? Zwłaszcza w przypadku cyklu szekspirowskiego artystka snuje własną opowieść o naszym świecie. Nie znaczy to ucieczki od wizji szekspirowskiej. Jest bowiem między owymi literackim i plastycznym wizerunkami człowieka i jego miejsca w świecie, mimo dzielących je stuleci, daleko idące pokrewieństwo. Przeczuwana dwoistość świata. Owe guziki, skrawki materiału, porwane papiery są rodzajem łącznika między nierealnością opowieści a rzeczywistością świata. Niejako ją konkretyzują, czasem może współczesniają.

Katrzyzna Listwon jednak nie tylko łączy techniki, śmiało też korzysta z europejskiej tradycji artystycznej. Tej bliższej nam, dwudziestowiecznej i starszej malarstwa nowożytnego. Szczególnie namacalne jest to w jej „renesansowych” portretach. Ale nie tylko, np. w twarzy pogrążonej w rozmowie postaci z *Jak wam się podoba?* też wyraźne jest to echo. Chociaż działania artystki mają charakter *mimesis* – odzwierciedlenia rzeczywistości, unika banalnego jej odrysowywania. Sięga do naszej wyobraźni i wrażliwości budując ją z niedopowiedzeń, tego co nieuchwytnie. Pozostawia puste płaszczyzny, zatarte proporcje, nienaturalne układy postaci, odrealnione przestrzenie. Nie chodzi przecież o pokazanie rzeczywistości, ale o szukanie jej istotności. Czasem przez syntetyzujący skrót, kiedy indziej wyraźne zindywidualizowanie. W istocie stosowane zabiegi formalne są bardzo proste. A jednak świadome i plastycznie przemyślane ich wykorzystanie całkowicie broni konstrukcję tych prac. Wszak sztuka ostatnich stu lat zna wielu mniej bądź bardziej wybitnych artystów, którzy właśnie z prostoty formalnej (różnie rozumianej) uczynili wręcz credo swojej sztuki.

W wieczornych wiadomościach, porannej prasie, głosach zasłyszanych na ulicy, toczącej się wokół nas dyskusji... Niemal ze wszystkich stron epatowani jesteśmy cynicznym światem, którego brutalność, nienawiść, przemoc, ciągła walka sprawia, że czasem stajemy się zobojętniali, chowamy się pod skorupą obojętności, czasem ru-

tny, kiedy indziej strachu i niepewności. Uciekamy zaś od tego co ważne. Potrafimy toczyć zażarte spory polityczne, gospodarcze, umyka nam to, co naprawdę istotne. Katarzyna Listwon dotyka owej dwoistości świata – przyjrzyjmy się tym postaciom. Są w ciągłej grze, ukrywają się pod przeróżnymi maskami – wytworności, bogactwa, elegancji... które nie są jednak w stanie skryć czasami okrucieństwa, kiedy indziej głupoty czy banalności. Nie inaczej jest w bajkach Krasickiego, gdzie doskonale podkreślona została dwoistość świata. Urokliwych, fascynujących feerią kolorów scen, pod którymi skrywamy nasze przywary.

Oglądaliśmy te prace razem z Natalią, moją dwuletnią córką. Ich plastyczność, urokliwa kolorystyka fascynowała małego człowieczka. Rzeczywiście nie sposób nie zwrócić uwagi na ową bajkowość. Może urzec, może też skryte pod nią okrucieństwo zaniepokoić. Estetyczna przyjemność mieszać się może z wrogością i okrucieństwem świata. To pod nią kryć się mogą różne znaczenia. Jednak uśmiech mojej córki daje mi spokój. Ona widziała w tych pracach piękny, bajkowy świat wyobraźni. Utopię, o której zdarza się nam marzyć, bez całej intelektualnej świadomości niebezpieczeństw jakie za sobą niesie. Poruszała się w świecie mitu, fantazji, wyobraźni, zachwyty, prawdziwego zadowolenia, czyż nie tutaj tkwi prawdziwa głębia sztuki?

Bartłomiej Gutowski, 2010 rok



Ilustracja do „Wieczoru Trzech Króli”
W. Szekspira, 42x28 cm,
technika mieszana na papierze, 2010 r.



Ilustracja do „Wesołych kumoszek z Windsoru”
W. Szekspira, 56x42 cm,
technika mieszana na papierze, 2010 r.